

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Sezonowość małżeństw we współczesnej Polsce

Już ponad sto lat temu Józef Buzek zauważył olbrzymią dysproporcję pomiędzy liczbą małżeństw zawieranych w latach 1891-1900 w Galicji pomiędzy poszczególnymi miesiącami. I tak małżeństw zawierano wówczas najwięcej w listopadzie (25,1% ogółu zawieranych związków) i lutym (23,7%), podczas gdy najmniej popularnymi miesiącami były grudzień (0,7%) i kwiecień (1,1%). Dane te są tak odmienne od tych odnoszących się do współczesności, iż samoczynnie przerodziły się w zainteresowanie przyczynami zachodzących w długim okresie zmian i sprowokowały do zastanowienia się nad logiką i mechanizmem widocznych przemian.

Fakt, iż to okres grudnia oraz marca i kwietnia odznaczał się w przeszłości tak niskim zainteresowaniem par chcących założyć nową rodzinę, wynikał przede wszystkim z przyczyn religijnych, a mianowicie z faktu, iż wyznawcy katolicyzmu nie mogli zgodnie w ówczesnym rozumieniu kanonów wiary w okresach wielkiego postu i adwentu organizować wesel tradycyjnie towarzyszących ceremonii ślubnej. Jednocześnie przewaga listopada i lutego wynikała z występowania w miesiącach późnojesiennych i zimowych okresu braku prac rolnych (kwestia kluczowa dla ludności utrzymującej się z rolnictwa), a w przypadku listopada ten czynnik był wzmacniany dostępnością świeżej żywności.

Wraz z zmniejszaniem się ważności pracy na roli, a jednocześnie wzrostem znaczenia pracy najemnej wykonywanej poza rolnictwem, następowała zmiana najbardziej popularnych okresów zawierania związków małżeńskich. Zazwyczaj, opisując zmienność w ciągu roku kalendarzowego liczby zawieranych związków małżeńskich, wykorzystywane są współczynniki sezonowości. Przy założeniu, iż ciągu każdego miesiąca przy braku jakiegokolwiek zróżnicowania liczba małżeństw byłaby jednakowa, liczba ta byłaby uzależniona tylko od liczby dni w danym miesiącu, a zatem dla roku liczącego 365 dni

$$\text{Liczba małżeństw w miesiącu} = \frac{\text{Liczba małżeństwa ciągu roku}}{365} \times \text{liczba dni w danym miesiącu}.$$

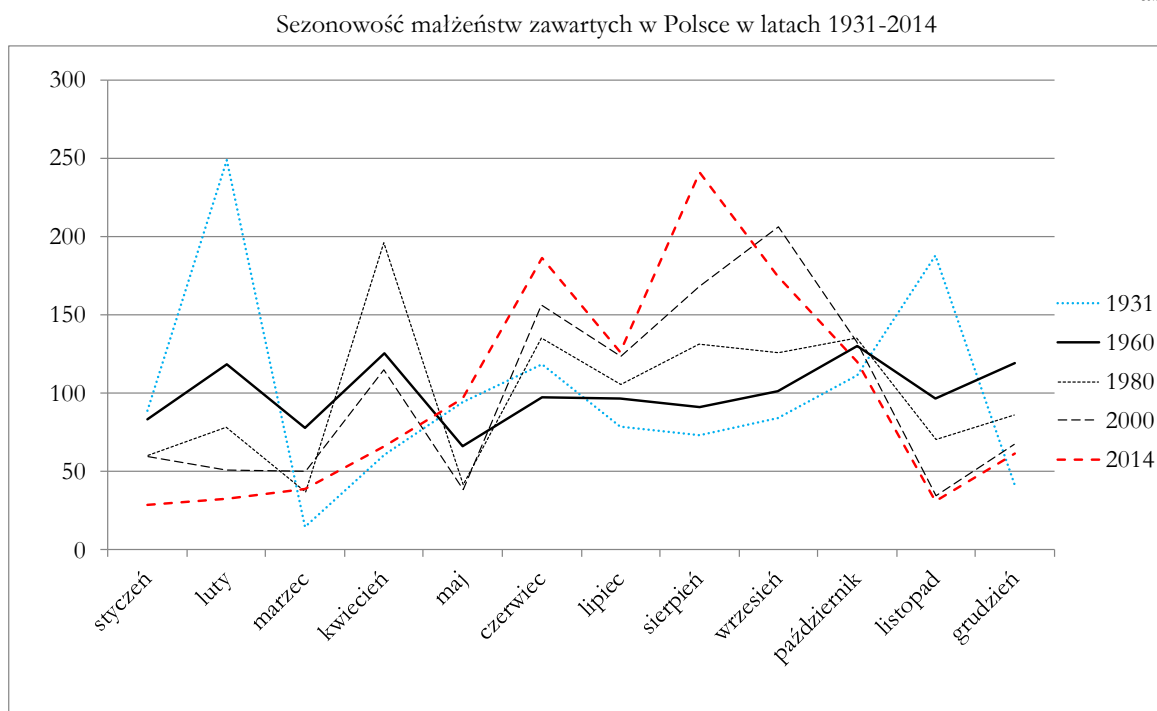
Dzieląc rzeczywistą liczbę małżeństw zawartych w danych miesiącu przez tę wielkość teoretyczną, po pomnożeniu przez 100, dowiadujemy się, jaka była popularność danego miesiąca. Wartości równe 100 świadczą o typowej popularności, wartości wyższe od 100 o tym, iż miesiąc jest częściej wybierany na zawarcie ślubów, niż wynikałoby to z założenia o braku sezonowości, wreszcie wartości niższe od 100 mówią o niskiej popularności danego miesiąca wśród nowożeńców.

Przyjrzyjmy się zatem zmianom sezonowości małżeństw w trakcie ostatnich osiemdziesięciu lat (rys. 1). Mamy do czynienia z odchodzeniem w badanym okresie od koncentrowania się nowo zawieranych związków w lutym i listopadzie oraz powolnym wyłanianiem się „nowych hitów” – okresów o wzmożonej atrakcyjności dla decydujących się na zawarcie związków małżeńskich. Obecnie preferowane są ewidentnie miesiące letnie, oferujące ładną pogodę, długi dzień, z maksimumi odnotowywanymi w miesiącach sierpień, czerwiec, wrzesień. Widoczne w przeszłości powstrzymywanie się – zwłaszcza przez ludność wsi¹ – od ślubów w okresach Wielkiego Postu i Adwentu (związane z niemożnością organizowania wówczas wesel) wyraźnie osłabło, choć wciąż miesiące, w czasie których obchodzone są owe okresy przedświąteczne, cechują się zdecydowanie

¹ W przypadku danych międzywojennych pamiętać należy o tym, iż ludność miast odznaczała się inną strukturą etniczno-wyznaniową niż ludność wsi. Stanowiąca 1/3 mieszkańców miast ludność pochodzenia żydowskiego odznaczała się relatywnie niską sezonowością małżeństw.

niższą od średniej popularnością (w przypadku grudnia sytuację trochę poprawia tradycyjne przekonanie, iż Gody, czyli okres od pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia do Trzech Króli, to dobry czas na śluby).

Tabela 1



Okres zimy to z kolei czas zdecydowanie niższej skłonności do zaślubin, a zwłaszcza organizowanie wesel, choć równie mało popularny jest i listopad, miesiąc, którego początek naznaczony jest bliskością święta zmarłych, zaś koniec Adwentem.

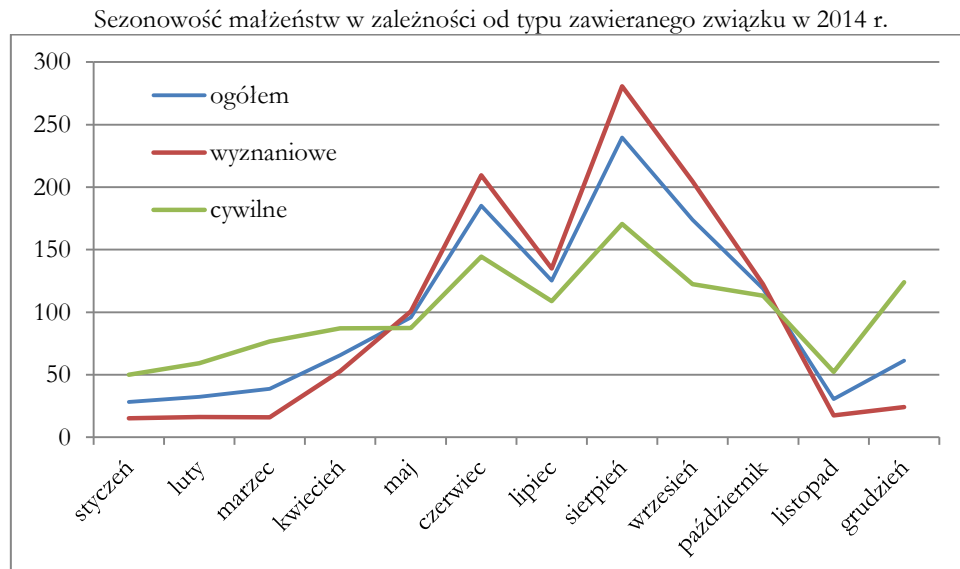
Sierpień jest obecnie – jak wspomniano – najpopularniejszym miesiącem na zawieranie związków małżeńskich. Generalnie miesiące letnie są w całej Europie najchętniej wykorzystywanym okresem ślubnym, choć w krajach Południa widoczna jest zdecydowanie mniejsza w porównaniu z lipcem i wrześniem popularność sierpnia, z reguły najbardziej upalnego okresu w roku.

W polskich warunkach – pomijając kwestię pogody – wspominany często jest również wpływ posiadania przez miesiąc w swej nazwie „magicznej” literki „r”, zapewniającej ponoć brak problemów z wymową takiegoż dźwięku przez potomstwo nowo zawieranego stadła. Trudno jednoznacznie określić, na ile tego typu gusła wpływają na rzeczywiste wybory, jednak wymieniona wcześniej lista najpopularniejszych w ostatnich latach miesięcy zawiera wyłącznie miesiące z „r” w nazwie.

Sezonowość a typ małżeństwa i miejsce zamieszkania. Czynnikiem różnicującym sezonowość małżeństw – jak można się domyślić z wspomnianego powyżej wpływu roku liturgicznego na częstość małżeństw w poszczególnych miesiącach – jest typ zawieranego małżeństwa. Pary decydujące się na zawarcie związku wyznaniowego rodzącego skutki cywilno-prawne (tzw. śluby kościelne) zdecydowanie bardziej uwzględniają w wyborze pory roku i miesiąca zasady i zwyczaje odnoszące się do „dobrych i złych” okresów na ożenek i zamążpójście. Z kolei związki cywilne – czyli te zawarte w obecności urzędników USC – charakteryzują się zdecydowanie słabszym wpływem sezonowości (rys. 2). Nieuwzględnianie wpływu roku liturgicznego może wynikać z trzech różnych czynników. Po pierwsze, z niższej religijności par niedecydujących się na wypowiedzenie przysięgi ślubnej przed kapłanem czy urzędnikiem gminy wyznaniowej. Po drugie, z wyższego udziału wśród małżeństw wyznaniowych małżeństw powtórnych, w przypadku których istnieje często niemożność zawarcia po raz kolejny małżeństwa wyznaniowego. Po trzecie, z oddzielania ceremonii cywilnej od uroczystości czysto wyznaniowej, tj. zawarcia małżeństwa wyznaniowego nierodzącego skutków cywilno-prawnych (dotyczy to np. osób chcących się wspólnie opodatkować – a mogą tak zrobić tylko od

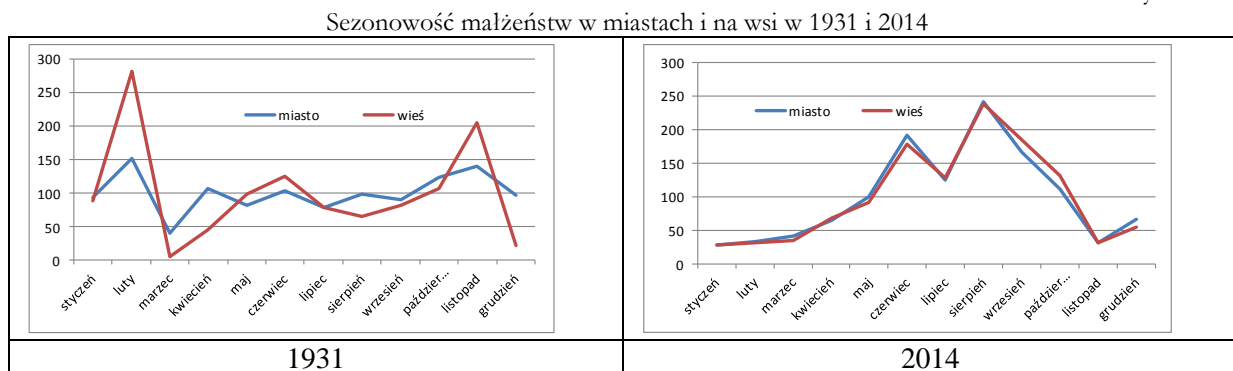
początku następnego, pełnego roku kalendarzowego po zawarciu małżeństwa – a które jednocześnie odkładają na później bardziej widowiskową uroczystość ślubną o charakterze religijnym).

Rysunek 2



Wspomniana na początku niniejszego opracowania odmienność sytuacji sprzed wieku od tej obecnej zauważalna była przede wszystkim na wsi, która jeszcze w okresie przedwojennym odznaczała się bardzo dużą różnicą sezonowości małżeństw w porównaniu z ludnością miast. Zdecydowanie niższe preferencje dla małżeństw zawieranych latem wynikały przede wszystkim z tego, że dla ludności zamieszkującej wieś był to czas najbardziej intensywnej pracy, umożliwiającej pozyskanie środków do życia. Sytuacja taka przeszła jednak już do przeszłości (rys. 3). Obecnie jednak brak jest w zasadzie takowych różnic, co jednoznacznie wskazuje na ujednoczenie się wzorców obyczajowości i warunków życia ludności miejskiej i wiejskiej.

Rysunek 3



Przestrzenne zróżnicowanie sezonowości nowo zawieranych małżeństw. Jak można się domyślać, Polska – jako obok Albanii kraj najbardziej jednolity etnicznie, wyznaniowo i kulturowo w Europie – jest państwem o relatywnie niewielkim zróżnicowaniu przestrzennym sezonowości małżeństw. Zjawisko takie oczywiście istnieje, odzwierciedlając regionalne zróżnicowanie kilku wspomnianych już wcześniej czynników różnicujących skłonność do zawierania małżeństw w trakcie roku – poziomu religijności (a w efekcie i przestrzegania tradycyjnych zasad organizowania towarzyszących ślubom imprez weselnych) i częstości zawierania małżeństw powtórnych. Oba wspomniane zmienne rzutują na częstość występowania małżeństw wyznaniowych rodzących skutki

cywilno-prawne. Ponieważ w przypadkach obu wspomnianych czynników można dostrzec wyraźne podobieństwa, przejawiające się w wyraźnej różnicy pomiędzy zwłaszcza Polską Południowo-Wschodnią (najbardziej tradycyjna ludność, o wysokim poziomie religijności, niskiej skali rozwodów i małżeństw powtórnych) a regionami zlokalizowanymi w północno-zachodniej części kraju (populacja z punktu widzenia wspomnianych cech najmniej tradycyjna), oczekiwać należy również w przypadku analizowanej zmiennej zachowania takiego porządku (tab. 1).

Tabela 1

Współczynniki sezonowości małżeństw według województw w roku 2014

Region	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
Dolnośląskie	29,2	36,0	50,3	70,9	85,5	184,7	113,5	235,1	159,6	114,7	31,9	83,9
Kujawsko-pomorskie	24,5	29,9	39,6	69,0	84,9	195,3	120,4	246,1	172,8	112,9	35,1	65,1
Lubelskie	28,8	29,0	31,5	61,4	118,2	177,1	137,6	229,5	176,4	124,4	25,0	55,5
Lubuskie	28,3	33,7	47,1	66,9	78,7	191,4	115,2	254,6	165,5	105,1	34,2	74,9
Łódzkie	25,9	26,1	35,5	62,5	89,9	181,1	111,8	247,1	190,0	138,3	29,9	56,7
Małopolskie	30,5	30,6	33,6	62,8	106,8	173,5	135,2	229,2	176,9	130,1	32,4	53,2
Mazowieckie	26,9	30,4	34,0	57,7	114,9	193,6	126,0	238,3	174,2	117,0	30,5	51,7
Opolskie	33,5	40,0	38,6	84,3	78,1	174,4	123,1	228,1	176,6	123,1	30,8	65,9
Podkarpackie	27,2	31,3	29,7	60,0	102,9	166,4	151,6	247,9	186,7	120,4	19,1	51,2
Podlaskie	33,2	35,1	35,1	60,9	119,8	178,1	145,7	260,0	161,6	96,5	29,9	38,8
Pomorskie	25,6	38,4	43,3	68,4	92,9	186,1	123,3	228,4	168,8	115,4	36,8	68,7
Śląskie	31,5	33,2	44,1	64,3	87,9	190,7	112,9	238,2	173,2	123,1	30,3	65,9
Świętokrzyskie	25,9	28,7	34,4	67,4	99,0	173,3	135,4	251,8	171,3	124,9	22,9	59,2
Warmińsko-mazurskie	23,6	37,5	45,4	72,2	83,9	184,3	141,7	251,7	151,2	104,6	30,7	68,3
Wielkopolskie	25,2	31,2	35,1	70,9	84,4	204,7	115,9	243,6	185,1	115,1	32,2	53,0
Zachodniopomorskie	32,5	36,2	50,1	72,9	73,8	176,0	120,7	229,8	168,9	112,2	33,2	89,2
POLSKA	28,1	32,3	38,7	65,6	95,8	185,3	125,3	239,6	174,0	119,0	30,5	61,3

<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2015,3,9.html>

Oczekiwanie takie jest spełnione, choć niezbyt wyraziście. Największymi różnicami w stosunku do sytuacji ogólnopolskiej odznaczają się województwa podlaskie, zachodniopomorskie, podkarpackie i warmińsko-mazurskie, a zatem regiony będące „sztandarowymi” przykładami „przaśnej, bogoojczyźnianej” Polski Południowo-Wschodniej, jak i Ziemi Odzyskanych. Z kolei w przypadku regionów o najmniejszych różnicach w stosunku do wartości typowych dla kraju ogółem znajdziemy śląskie, pomorskie, mazowieckie i kujawsko-pomorskie. Prawdopodobnie wspomniane wcześniej zróżnicowanie grupy województw o największych różnicach wynika z odchyłeń wynikających z jednej strony – w przypadku południowo-wschodniej części kraju – z większego wpływu roku liturgicznego na dokonywane wybory, z drugiej zaś – w przypadku Polski Północno-Zachodniej – z najniższego udziału małżeństw wyznaniowych, największych zaś frakcji małżeństw powtórnych.

Konsekwencje ekonomiczne. Czytając o występowaniu sezonowości małżeństw, większość Czytelników pomyśli o tej cesze wyborów matrymonialnych jako o ciekawostce bez większego znaczenia. Zdawać sobie jednak należy sprawę z tego, iż owo zróżnicowanie preferencji czasowych odnośnie do tego, kiedy organizować ślub, automatycznie przekłada się i na to, kiedy organizowane są wesela. Uwzględniając fakt, iż typowy ślub związany jest z wydatkiem 30-40 tys. złotych, z czego 60-70% stanowią bezpośrednio koszty organizacji wesela, zdawać sobie należy sprawę, że wybór popularnego miesiąca przekłada się i na koszty weselne.

Poradniki mówiące o ograniczaniu kosztów weselnych uwzględniają z reguły podpowiedź o wyborze innego niż sobota dnia na organizację ślubu, co umożliwia utargowanie w domach weselnych 10-20% upustu. Zapomina się jednak zazwyczaj, że podobnie na koszty weselne i łatwość znalezienia

dogodnego terminu wpływa i wybór miesiąca. Z definicji w przypadku zdecydowania się na miesiąc o niskiej popularności (od listopada do marca, a nawet i kwietnia, z wyłączeniem przełomu grudnia i stycznia) łatwiej znaleźć odpowiednią salę i łatwiej podjąć negocjacje odnośnie do ceny organizacji przyjęcia weselnego. Domy weselne – poszukując klienta na okres posuchy – są bardziej wówczas elastyczne, jeśli idzie o cenę i usługi dodatkowe. W przypadku wyboru miesiący popularnych liczyć się trzeba zarówno z wyższymi cenami, jak i koniecznością rezerwowania sal z dłuższym wyprzedzeniem.

Literatura

Szukalski P., *Małżeństwo: początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź 2013, 204 s.

Szukalski P., *Małżeństwa powtórne we współczesnej Polsce w ujęciu regionalnym*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, 2015, nr 6, <http://hdl.handle.net/11089/11535>